

# Jak senatorowie chcą poprawiać

Na wstępie artykułu zachęcam wszystkich czytelników myśliwca do odsłuchania na You Tube.pl nagrań z ogłoszenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie funkcjonowania sądownictwa łowieckiego, z dnia 06.11.2012, i jego uzasadnienia, przedstawionego przez Sławomirę Wronkowską Jaśkiewicz, sędziego Trybunału Konstytucyjnego. To interesujący materiał poruszający wiele kwestii, nie tylko prawnych, dotyczących łowiectwa w Polsce i Polskiego Związku Łowieckiego. Wielokrotnie były one podejmowane przez media łowieckie i wzbudzały niekiedy niezasadnione emocje.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie podważył zasadności i istoty działania sądów łowieckich, a jedynie podważył porządek prawnych uregulowań. Regulacje te - zdaniem Trybunału Konstytucyjnego - powinny być ustanawiane nie na poziomie PZŁ i uchwał jego organów, ale drogą uregulowań ustawowych. Uznano ponadto za konieczne poszerzenie katalogu orzeczeń sądów łowieckich, w odniesieniu do których członkowie PZŁ mają możliwość odwołania się do sądów powszechnych. Jak wiemy, w tej kwestii pojawiły się dwa projekty zmiany ustawy prawo łowieckie: tzw. poselski - zgłoszony przez grupę 31 posłów i senacki - zgłoszony przez Komisję Ustawodawczą Senatu RP. Projekt poselski odniósł się konkretnie do wyroku Trybunału Konstytucyjnego, co wydaje się być logiczne, tym bardziej że utrzymujący się obecnie stan prawny i niefunkcjonujące sądownictwo łowieckie nie sprzyjają budowaniu dyscypliny organizacyjnej oraz poszanowaniu prawa.

Projekt senacki, poza kwestiami dotyczącymi sądownictwa łowieckiego, zawiera elementy niezwiązane z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, jak kwestie zasad selekcji zwierzyny, wysokości składki członkowskiej, wpisowego do PZŁ i koła łowieckiego. W artykule tym odniosę się wyłącznie do tych propozycji, które jednocześnie znalazły swój komentarz w publikacjach, a zarazem w wielu przypadkach są merytorycznie niezrzetelne, żeby nie powiedzieć populistyczne.

W projekcie senackim pierwotnie zaproponowano zmianę w art. 34. Proponowane brzmienie oznaczało, że Komisja chce pozbawić PZŁ prawa ustalania „zasad selekcji”, proponując jednocześnie przekazanie tych uprawnień Ministrowi Środowiska, podobnie jak ustalania trybu postępowania przy ocenie prawidłowości odstrzału.

Pojawia się pytanie, czy dotychczasowy system oceny funkcjonujący od 8 lat był zły? Tylko w takim przypadku należałoby dokonywać zmian. Należy uznać, że pomysłodawcy tego rozwiązania uznali, że obecnie stosowane rozwiązania nie sprawdziły się. Niestety projekt senacki nie uzasadnia tych zmian.

PZŁ nie zajmował się zasadami selekcji i kryte-

riami odstrzałów tylko przez niespełna 10 lat do 2005 roku. O tym, jak negatywnie wpłynęło to na gospodarowanie populacjami zwierzyny płowej, szczególnie jelenia szlachetnego i dyscyplinę wśród myśliwych w zakresie selekcji, jak sądzę, nie trzeba nikogo w Polsce przekonywać.

Lata 60., 70. do przełomu lat 80. i 90., to lata najmocniejszych populacji m.in. jelenia europejskiego w historii łowiectwa polskiego XX wieku. Po okresie marazmu lat 90. oraz przełomu lat 90. i początku XXI wieku - w 2005 roku zmiana ustawy powoduje, że ocena odstrzałów powraca do PZŁ i przyjmuje formę, dzięki której stworzono zasady pozwalające, w sposób transparentny, na rzeczywiste wdrożenie ustalonych zasad selekcji osobniczej i populacyjnej. Najlepszym tego przykładem jest olsztyński okręg PZŁ. W ciągu tylko ostatniej dekady potrafiłszy jako PZŁ, współpracując z Uniwersytetem Warmińsko Mazurskim i Lasami Państwowymi, doprowadzić do sytuacji niespotykanej od ponad dwóch dekad. Średnia masa trofeum odstrzelonych jeleni z 2,64 kg w sezonie 2000/2001 wzrosła do 4,25 kg w sezonie 2012/13. Średniorocznie w latach 1995 - 2001 pozyskiwano w okręgu PZŁ 34 byki medalowe, w 2011/12 ponad 190 osobników, a w 2012/13 ponad 210, w tym ponad 170 w kołach łowieckich, w których, w tych dwóch sezonach pozyskano 20 byków złotomedalowych.

- Kto chce zmieniać tak funkcjonujące zasady gospodarowania i oceny prawidłowości odstrzałów samców zwierzyny płowej? Ostatnio w miesięczniku „Brac Łowiecka”, w artykule Miłosza Kościelniaka-Marszała, przeczytałem, że ogromne zasługi w tym zakresie ma senator Stanisław Gorczyca - i nie uwierzyłem! Kolega Senator był obecny na podsumowaniu corocznej okręgowej oceny prawidłowości odstrzałów, która odbyła się w 2012 r. i 2013 r. w Nadleśnictwie Jedwabno. Tylko w tym roku na samej wystawie zgromadzono z całego okręgu PZŁ blisko 50 poroży byków powyżej 7 kg, w tym 11. i 12. kilogramowe wieńce, odstrzelone w minionym sezonie. W swoim wystąpieniu prezentowałem wszystkie wyżej podane fakty. Kolega senator był na sali - siedział w pierwszym rzędzie, a jak informuje „Brac Łowiecka” kilka dni później, po spotkaniu w Jedwabnie, Komisja Ustawodawcza senatu z udziałem naszego Senatora przyjęła propozycję zmian w art. 34 i w art. 42d., w którym czytamy: „...1. Odstrzał samców łośi, jeleni, danieli, saren i muflonów podlega ocenie co do jego zgodności z zasadami selekcji osobniczej.

2. Oceny dokonuje komisja powołana przez właściwego miejscowo nadleśniczego...;

3. W przypadku stwierdzenia przez komisję naruszenia zasad selekcji osobniczej, sąd łowiecki, w try-